

Ewelina Szczygieł

Plany unormowania sytuacji wokół Związku Polaków na Białorusi w latach 2005-2012

Wschodnioznawstwo 6, 257-273

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewelina Szczygieł

Plany unormowania sytuacji wokół Związku Polaków na Białorusi w latach 2005-2012

Historia polskiego odrodzenia na Białorusi nierozzerwalnie związana jest z powstaniem i funkcjonowaniem Związku Polaków na Białorusi. Od momentu powołania w 1990 r., jego członkowie powzięli za cel przywrócenie statusu języka i kultury polskiej oraz rozwój, nadszarpniętej przez lata rusyfikacji i sowietyzacji, świadomości narodowej. Dzięki swoim działaniom ZPB zyskał opinię największej i najprężniej działającej organizacji mniejszości polskiej. Należy podkreślić, że był on także jedną z największych organizacji pozarządowych, których nie udało się podporządkować administracji prezydenckiej po reformach z lat 1999-2005¹. Przed eskalacją konfliktu Związek posiadał znaczący ludzki i materialny kapitał. W szeregach organizacji działało blisko 22 tys. Polaków skupionych w 133 oddziałach terytorialnych, do dyspozycji których pozostawało 16 Domów Polskich².

Po 15 latach działalności doszło do rozłamu w ZPB. W marcu 2005 r. prezesem stowarzyszenia została wybrana Andżelika Borys. Wyniki demokratycznego VI Zjazdu zostały unieważnione przez Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Białoruś. Podczas ponownej procedury wyborczej, w której uczestniczyła tylko część reprezentantów organizacji, prezesem mianowano Józefa Łuczniaka. W wyniku powtórzonego głosowania powstały dwa rywalizujące ze sobą podmioty roszcujące sobie prawo do bycia uznawanym za jedyny legalny Związek. Polska uznała i poparła działaniami kierownictwo na czele z Andżeliką Borys, zaś Białoruś zarząd pod przewodnictwem Józefa Łuczniaka. Należy podkreślić, że żadne z powstałych kierownictw/organizacji nie realizuje celów statutowych ZPB w stanie zbliżonym do przedrozłamowego. Im dłużej trwa konfliktowa sytuacja, tym bardziej na jej negatywne skutki narażone jest społeczeństwo polskie.

¹ W 1999 i 2005 r. na Białorusi wprowadzono nakaz ponownej rejestracji wszystkich pozarządowych stowarzyszeń. J. Čavusaŭ, *Sytuacja społeczeństwa obywatelskiego w kontekście dialogu z UE*, [w:] *Białoruś – w stronę zjednoczonej Europy*, M. Maszkiewicz (red.), Wrocław 2009, s. 90-91.

² ZPB, <http://www.zpb.org.pl> (10 X 2010); ZPB, <http://www.polacy.by/> (15 I 2011).

Rzeczpospolita Polska uznała niepodległość Republiki Białorusi 27 XII 1991 r., zaś 2 III 1992 r. zawiązała z nią stosunki dyplomatyczne. Za pierwsze znaczące determinanty ochłodzenia relacji można uznać: 1) dojście Aleksandra Łukaszenki do władzy oraz jego działania cofające kraj w reformach demokratycznych i wolnorynkowych; 2) ukierunkowanie polityki zagranicznej Białorusi na ponowną integrację z Rosją; 3) deklaracje Polski na temat dążenia do akcesji do NATO³. Do prawdziwego zamrożenia stosunków doszło jednak po ingerencji władz białoruskich w wybory w ZPB. Stan wzajemnych relacji z kolei miał przełożenie na prawdopodobieństwo unormowania sytuacji wokół organizacji oraz możliwość działalności zdelegalizowanego ZPB. Negocjacje na temat legalizacji ZPB „Borys” toczą się nie między dwoma zwaśnionymi organizacjami, lecz na szczeblu między państwowym⁴. Problem wokół organizacji stał się kartą przetargową podczas rozmów dotyczących innych płaszczyzn relacji. W ciągu 7 lat Rzeczpospolita Polska i Republika Białorusi opowiadały się za odmiennymi scenariuszami rozwiązania kryzysu, wykorzystywały różnorodne metody w celu osiągnięcia własnych postulatów, jednakże żadnej ze stron nie udało się doprowadzić do realizacji swojego planu działania. W artykule zostanie postawiona teza, że z dotychczas powziętych planów, programem rokującym największe szanse powodzenia ma koncepcja z 2008 r. opowiadająca się za zorganizowaniem wspólnego zjazdu zwaśnionych stron. Najmniejsze szanse realizacji ma uznanie tylko ZPB „Borys” lub tylko ZPB „Łuczniaka”.

W artykule omówiona zostanie hierarchia celów Rzeczpospolitej Polskiej i Republiki Białorusi, kolejne plany unormowania sytuacji wokół ZPB, metody i środki przedsięwzięte przez strony konfliktu oraz perspektywy unormowania sytuacji wokół ZPB do 2015 r.

Hierarchia celów Rzeczpospolitej Polskiej

Uwarunkowania polskiej polityki zagranicznej w stosunku do wschodniego sąsiada są głęboko zakorzenione w historii. Polacy żyjący dziś na Białorusi są potomkami obywateli II RP, którzy w wyniku przesunięcia granic po II wojnie światowej stali się mieszkańcami Związku Radzieckiego. W czasie trwania Polski Ludowej, Polacy na Kresach pozbawieni zostali pomocy ze strony Macierzy. III RP, mając na uwadze zaniedbania poprzedniego okresu, przyjęła za swój obowiązek opiekę nad Polakami i Polonią na świecie⁵. Należy zaznaczyć, że w odniesieniu do Bia-

³ Nowelizacje Konstytucji z 1995, 1996 i 2004 r.

⁴ W artykule terminem ZPB „Borys” określany jest Związek uznawany przez stronę polską, zaś termin ZPB „Łuczniaka” zarezerwowany jest dla organizacji popieranej przez władze białoruskie.

⁵ Poczucie odpowiedzialności za polską diasporę zostało podkreślone w Konstytucji z 1997 r.: „Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich

łorusi zobowiązanie to dotyczy w zależności od podawanych szacunków od 0,5 do 2 mln Polaków⁶. Drugim historycznym determinantem podnoszonym przez gremia rządzące jest honorowe zobowiązanie wobec zagranicznej opinii publicznej, aby solidaryzować się ze społeczeństwami krajów, w których notuje się brak poszanowania dla demokracji. Taka postawa ma być spłatą za poparcie opozycji w Polsce w czasach komunizmu⁷.

Cele RP na przestrzeni omawianego okresu można zdefiniować na bazie *exposé* ministrów spraw zagranicznych. W 2006 r. Stefan Meller uzależniał wzajemne stosunki między państwami od rozwoju sytuacji wewnętrznej na Białorusi, a dokładniej od tego, na ile władze w Mińsku będą szanowały prawa człowieka i obywatela. Zadaniem polskiej dyplomacji miała być obrona praw mniejszości polskiej oraz wsparcie sił demokratycznych i obywatelskich na Białorusi⁸. Rok później Anna Fotyga wyrażała analogiczne postulaty:

Zabiegamy o większe zaangażowanie Unii Europejskiej we wspieranie społeczeństwa obywatelskiego i sił demokratycznych na Białorusi. [Oklaski] Rząd polski konsekwentnie domaga się poszanowania praw polskiej mniejszości w tym kraju. Wielką wagę przywiązujemy do ochrony praw polskich mniejszości narodowych. Obecnie ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do Polaków mieszkających na Białorusi, której władze nie respektują standardów międzynarodowych i umów dwustronnych z Polską. Legalnie wybrana ich reprezentacja, Związek Polaków na Białorusi, nie jest przecież przez te władze uznawana⁹.

Radosław Sikorski w kolejnych informacjach rządu z lat 2007-2010 na temat polskiej polityki zagranicznej podkreślał zależność zakresu współpracy między państwami od gotowości władz białoruskich do liberalizacji systemu politycznego. Polska miała być gotowa wspierać wysiłki na rzecz budowy na Białorusi społeczeństwa demokratycznego, dzięki czemu także Polacy zrzeszeni w niezależnych organizacjach mogliby swobodnie wyrażać swoje poglądy. Polska dyplomacja powinna zapewnić swoim rodakom warunki właściwej realizacji praw mniejszości narodowych oraz zapisów traktatowych¹⁰. Kierunki polityki w stosunku

związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym". Por. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 r.*

⁶ T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988-2005. Historia działalności*, Białystok 2007, s. 11.

⁷ M. Habowski, *Debata parlamentarna nad rezolucją Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie łamania praw człowieka i obywatela na Białorusi (lipiec-wrzesień 2004 r.)*, [w:] *Białoruś-Polska. Przeszłość i teraźniejszość*, M. S. Wolański, G. Tokarz (red.), Wrocław 2008, s. 65.

⁸ S. Meller, *Exposé 2006*, <http://www.msz.gov.pl/Expos%C3%A9,Ministra,1637.html> (15 IV 2011).

⁹ A. Fotyga, *Exposé 2007*, <http://www.msz.gov.pl/Expos%C3%A9,Ministra,1637.html> (15 IV 2011).

¹⁰ R. Sikorski, *Exposé 2011*, <http://www.msz.gov.pl/Expos%C3%A9,2011,41979.html> (20 VI 2012).

do wschodniego sąsiada, zawarte w *exposé* z ostatnich dwóch lat, należy powiązać z brutalnie stłumionymi protestami po wyborach prezydenckich w grudniu 2010 r.¹¹ Minister, analizując stosunki białorusko-polskie, skupiał się głównie nad potrzebą reform demokratycznych na Białorusi i traktowaniu opozycji białoruskiej. W 2011 r. zaznaczył:

Wielokrotnie powtarzałem, że Polska może szczególnie pomóc Białorusi, jeśli ta pójdzie drogą przemian. Musimy jednak reagować w równie stanowczy sposób, gdy Białoruś z tej drogi zawraca, łamiąc przy tym elementarne prawa ludzkie i obywatelskie. Wierzę, że nadejdzie czas, gdy będziemy mogli okazywać wsparcie Białorusi reformatorskiej i współdziałającej z Europą.

Z analizy przytoczonych informacji nasuwa się wniosek o dwóch głównych nurtach polityki wobec Białorusi w ciągu ostatnich 7 lat. Pierwszy koncentruje się na „walce” o budowę demokratycznych standardów na Białorusi, drugi na „walce” o respektowanie praw mniejszości polskiej. Polska deklaruje poparcie dla demokratycznych i proeuropejskich dążeń części społeczeństwa białoruskiego. Chce współkształtować wschodni wymiar Unii Europejskiej oraz wpływać na rozwój bezpieczeństwa i współpracy na obszarze poradzieckim¹². Warszawa pragnie mieć za sąsiada mocne, niepodległe państwo rządzące się według demokratycznych procedur i respektujące zasady gospodarki rynkowej¹³. Stoi za umocnieniem niepodległości Białorusi i zbliżeniem jej do państw Europy Zachodniej i Środkowej. Drugim kierunkiem jest pomoc osobom polskiego pochodzenia w celu umożliwienia im zachowania więzi z Macierzą i świadomości narodowej. Aspiracją Polski jest nakłonienie Białorusi do przestrzegania wewnętrznego prawa w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych¹⁴.

Niekorzystne dla zażegnania sporu wokół ZPB jest stawianie na pierwszym miejscu w hierarchii celów wsparcia demokratycznych przemian, a dopiero po

¹¹ „Po 19 grudnia 2010 ponad 700 osób zostało skazanych, władze dążą do rozbicia białoruskiej opozycji, siedmiu kandydatów w wyborach prezydenckich skazano na pozbawienie wolności do 6 lat w kolonii karnej o zaostrzonym reżimie, wobec innych zastosowano areszt domowy, zmuszono do podpisania deklaracji współpracy z białoruskim KGB”. *Działania Polski i UE po wydarzeniach 19 grudnia 2010 r. na Białorusi – materiał backgroundowy*, http://www.msz.gov.pl/files/docs/komunikaty/20111219BIALORUS/dzialania_polski_i_ue_po_wyd_na_bialorusi.pdf, (20 VI 2012).

¹² Ł. Adamski, *Polityka Polski wobec Białorusi*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2009, s. 138.

¹³ Po wojnie w Gruzji wzrosły obawy strony polskiej, że w przypadku izolacji dyplomatycznej Białorusi, Rosja zwiększy w takim stopniu swój wpływ na Mińsk, którego nie będzie można rozluźnić w przyszłości nawet po dojściu do władzy rządów demokratycznych. Ibidem, s. 137.

¹⁴ Prawo białoruskie dotyczące ochrony mniejszości narodowych odpowiada standardom europejskim. Białoruś zobowiązana jest także dwustronnymi umowami polsko-białoruskimi.

nich kwestii dotyczących postulatów przestrzegania praw polskiej mniejszości i umów dwustronnych. Oba główne cele polskiej polityki zagranicznej wobec Białorusi niosą ze sobą sprzeczność. Polska strona równocześnie optuje za osłabieniem rządów Łukaszenki i pomaganiem Polakom na Białorusi. Kierunek taki w dalekiej perspektywie może przyczynić się do stworzenia na Białorusi silnej opozycji i upadku systemu autorytarnego. Jest to jednak bardzo daleka perspektywa ze względu na poparcie dla prezydenta i słabość dzisiejszej opozycji. Zamiast tego, atakując Łukaszenkę polska dyplomacja utrudnia negocjacje związane z unormowaniem sytuacji wokół ZPB i naraża mniejszość polską na retorsje.

Hierarchia celów Republiki Białorusi

Na kształtowanie się celów Białorusi w stosunku do Polski i mniejszości polskiej rzutują czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. „Dla zachowania istniejącego porządku społecznego, władze wprowadziły w społeczeństwie silne rozróżnienie pomiędzy *my*, czyli ci lojalni w stosunku do prezydenta, i *inni*, oznaczające tutaj resztę społeczeństwa, opozycję polityczną, ludzi z Zachodu”¹⁵. Celem prezydenta jest zwiększenie kontroli nad społeczeństwem i zneutralizowanie wpływu opozycji. ZPB zostało zaś potraktowane jako opozycja i w oficjalnej propagandzie pokazane jako promotor wrogich interesów. Podczas wyboru między wyeliminowaniem potencjalnie groźnej, niezależnej organizacji, a dbaniem o rozwój stosunków dwustronnych, wygrywa pierwsza opcja. Głównym zamierzeniem decydentów białoruskich wydaje się stworzenie sytuacji, w której międzynarodowi partnerzy nie będą ingerować w jej sprawy wewnętrzne¹⁶.

Rozwój ekonomicznych kontaktów jest priorytetowym kierunkiem obecnej polityki zagranicznej Republiki Białorusi, jednakże kwestia zapewnienia bardziej korzystnych form współpracy gospodarczej jest niżej położona w hierarchii celów niż zezwolenie na jakiegokolwiek działania zagrażające utrzymaniu władzy przez białoruskich decydentów. W trakcie ochłodzenia relacji z Rosją i pojawienia się pierwszych problemów gospodarczych w latach 2007-2010, władze białoruskie zdecydowały się na próbę ocieplenia i normalizacji stosunków z Unią Europejską. Białoruś rozpoczęła szereg reform w celu poprawy klimatu inwestycyjnego dla zagranicznych przedsiębiorców, dzięki czemu została zakwalifikowana przez Bank Światowy jako jeden z przodujących na świecie reformatorów w tym

¹⁵ J. Lichtarovič, *Ideologiczne, historyczne i polityczne podstawy antyzachodniej retoryki w społeczeństwie białoruskim (władza, państwowe środki przekazu masowego)*, [w:] M. Maszkiewicz (red.), *Białoruś – w stronę...*, op.cit., s. 206.

¹⁶ W ostatnich latach Białoruś zaczęła zacieśnianie kontaktów z krajami nie negującymi sposobu uprawiania rządów przez prezydenta Łukaszenkę (Chinami, Iranem, Wenezuelą).

obszarze¹⁷. Jednakże zmiany te polegały w większym stopniu na ukrócaniu biurokracji niż faktycznej liberalizacji systemu gospodarczego. Białoruś była także gotowa na częściowe rozluźnienie w kwestiach wolności obywatelskich. W 2008 r. dopuszczone do kolportażu zostały dwa czasopisma o charakterze opozycyjnym: „Narodna Wola” i „Nasza Niwa”. Władze udzieliły także zgody na rejestrację ruchu „O wolność” Aleksandra Milinkiewicza. Białoruś konsekwentnie chciała ograniczyć toczone negocjacje z UE w ramach Partnerstwa Wschodniego do jej gospodarczego wymiaru oraz do współpracy przy konkretnych projektach, omijając unijne postulaty liberalizacji ustroju. Równocześnie starano się zminimalizować wpływ Polski w UE jako współkreatora unijnej polityki wobec Białorusi¹⁸. Nacisk Warszawy w pierwszym rządzie na demokratyzację ustroju, nie zaś na kwestie relacji gospodarczych, jest niekorzystny dla Mińska. Można domniemywać, że poprzez eskalację konfliktu Mińsk pragnie pokazać, że Polska nie jest obiektywnym partnerem do rozmów. Stara się wykreować wizerunek Polski walczącej o partykularne interesy.

W grudniu 2010 r., po stłumieniu protestów opozycji i zatrzymaniu konkurentów Aleksandra Łukaszenki do fotela prezydenckiego, doszło do nagłego przerwania dialogu między Białorusią i UE (w tym Polską)¹⁹. A. Łukaszenko przy ostrym kryzysie finansowym, który objął kraj pod koniec 2010 i w 2011 r., bał się przedsięwziąć jakiegokolwiek, nawet fasadowo liberalizujące system polityczny, kroki w zamian za dodatkową pomoc finansową z Międzynarodowego Funduszu Walutowego czy UE²⁰. Równoczesne poluzowanie działalności opozycyjnych partii politycznych oraz zwiększenie zakresu wolności słowa przy obniżającym się poziomie życia mogłoby doprowadzić do zachwiania jego władzy. Należy uwzględnić, że poparcie dla prezydenta dotychczas opierało się w społeczeństwie w dużej mierze na poczuciu stabilności ekonomicznej białoruskich gospodarstw domowych, która obecnie zanika, a sytuacja zaczyna przypominać kryzys gospodarczy sprzed 1994 r.

¹⁷ *Doing Business* 2012, <http://www.doingbusiness.org/reports/global-reports/doing-business-2012> (12 VI 2012).

¹⁸ K. Kłysiński, *Białoruski reżim wzmaga represje wobec ZPB oraz innych niezależnych organizacji*, <http://www.osw.waw.pl/> (3 IV 2011).

¹⁹ Po wyborach prezydenckich i protestach przeciwko fałszerstwom aresztowano Mikołaja Statkiewicza, Alesia Michalewicza, Uładzimira Niaklajewa, Ryhora Kastusiaua, Andreja Sannikaua i Wiktora Ciareszczankę.

²⁰ W 2011 r. inflacja wyniosła 108%, średnie wynagrodzenie w ujęciu dolarowym spadło o połowę. Rubel białoruski dwa razy był dewaluowany. Dług wewnętrzny wzrósł o 2,65 mld USD, zadłużenie zagraniczne o 6 mld USD. *Podstawowe dane makroekonomiczne za rok 2011*, http://minsk.trade.gov.pl/belarus/article/detail,1817,Podstawowe_dane_makroekonomiczne_Bialorusi_za_2011_rok.html (12 VI 2012).

Plany unormowania sytuacji wokół ZPB w latach 2005-2012

W okresie od 2005 do 2007 r. Rzeczpospolita Polska utrzymywała twardy kurs polityki wobec Białorusi w sprawie uporządkowania statusu ZPB. Jedynym możliwym do zaakceptowania planem dla polskich decydentów było doprowadzenie do uznania demokratycznie wybranych władz ZPB. MSZ jednoznacznie określiło swoje stanowisko:

partnerami władz polskich w sprawach dotyczących Polaków na Białorusi i ZPB są osoby legalnie i demokratycznie wybrane na VI Zjeździe ZPB 12-13 marca 2005 r. w Grodnie, z Panią Andżeliką Borys jako Prezesem ZPB na czele. Ministerstwo, we współpracy z podmiotami krajowymi i Polakami na Białorusi, będzie dążyło do wypracowania skutecznych metod współpracy, które umożliwią wspieranie naszych Rodaków w ochronie i realizacji ich praw²¹.

Wyjściem z patowej sytuacji miało być zmuszenie Białorusi do respektowania swoich zobowiązań międzynarodowych i wewnętrznych dotyczących ochrony praw człowieka i mniejszości narodowych. Podsekretarz stanu w MSZ, Jakub Wolski, na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą 20 V 2005 r. wskazał:

Nie ulega wątpliwości, że tak długo, jak Związkiem kierują demokratycznie wybrane władze, powinny one uzyskiwać wszelkie poparcie ze strony organów państwa polskiego i organizacji pozarządowych, łącznie ze wsparciem prawnym w trakcie procedur odwołania się od decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości Białorusi. Nie możemy jednak wykluczyć niekorzystnego rozwoju sytuacji w postaci powrotu do kierownictwa Związku Polaków na Białorusi osób skompromitowanych i całkowicie dyspozycyjnych wobec reżimu Łukaszenki. Przy takim scenariuszu Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozważa w porozumieniu z Senatem i organizacjami pozarządowymi możliwość zastosowania alternatywnych form wspierania organizacji polskich na Białorusi, z pominięciem współpracy z ewentualnym zarządem Tadeusza Kruczkowskiego²².

Odwrotne stanowisko niż Polska wyrażał Mińsk. Białoruskie władze nie dopuszczały możliwości uznania ZPB „Borys”. Deklarowały poparcie dla ZPB „Łuczніка”, reprezentującego według nich większość członków organizacji i wybranego w legalnych wyborach²³. Każda ingerencja w sprawy wewnętrzne ZPB miała być traktowana jak ingerencja w sprawy wewnętrzne Białorusi.

²¹ *Stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec sytuacji Związku Polaków na Białorusi*, <http://www.msz.gov.pl/Stanowisko,Ministerstwa,Spraw,Zagranicznych,wobec,sytuacji,Zwiazku,Polako,na,Bialorusi,317.html> (3 IV 2011).

²² „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Biuletyn”, nr 4615/IV.

²³ *Minister sprawiedliwości W. Gołowanow o sytuacji Związku Polaków na Białorusi*, http://www.belembassy.org/poland/pol/index.php?page_num=10&rev_name=news (3 IV 2011).

Obrany przez polskie władze plan od początku niósł ze sobą małe prawdopodobieństwo realizacji. Polską politykę podczas dwuletniego okresu cechowało stale zawężające się pole manewru oraz coraz bardziej widoczny deficyt instrumentów umożliwiających reagowanie na działania strony białoruskiej²⁴. Warszawa dla zrealizowania swoich postulatów prowadziła politykę izolacji sąsiada. Przez 2 lata trzymano się taktyki nie toczenia dialogu z władzami Białorusi do czasu uregulowania statusu ZPB. Działania Polski w celu realizacji swojego stanowiska można podzielić na trzy grupy: 1) naciski wobec przedstawicieli władz białoruskich; 2) pomoc w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi; 3) wspieranie legalnie wybranych władz ZPB. W założeniu polska polityka miała być dotkliwa dla łamiącej prawo nomenklatury i pozytywna w stronę ogółu społeczeństwa, w tym polskiej mniejszości. Należy podkreślić, że obrane kierunki działań były następstwem powiązania kryzysu wokół ZPB z problemem deficytu demokracji na Białorusi. Według stanowiska polskiego, konflikt narodził się z braku poszanowania dla wartości demokratycznych, więc ich zwycięstwo na Białorusi rozwiązałyby główne problemy polskiej mniejszości.

Od początku podziału Warszawa zdecydowała się na poparcie tylko kierownictwa wybranego w marcu 2005 r. i pomoc w jego przetrwaniu. Podkreśleniem stanowiska i szerokiego poparcia dla Andżeliki Borys była propozycja premiera Marka Belki, aby objęła ona funkcję konsula honorowego. Równocześnie wzmocnieniem autorytetu ZPB „Borys” było niepodejmowanie jakichkolwiek kontaktów z ZPB „Łuczniaka”. Polska kontynuowała finansowanie popieranej organizacji, jednakże pomoc ta musiała zostać ograniczona²⁵. W „Rządowym programie współpracy z Polonią i Polakami za granicą” Polska w celu pomocy ZPB „Borys” obrała za zadanie: „wspieranie struktur i działalności statutowej legalnego Związku Polaków na Białorusi”, „udzielanie pomocy, w tym prawnej, osobom represjonowanym i ich rodzinom”, „dążenie do odzyskania należących do ZPB nieruchomości zbudowanych za środki z RP oraz objęcie jak najskuteczniejszą ochroną Domów Polskich pozostających w rękach legalnego ZPB” i „zwiększenie ilości wyjazdów do Polski członków ZPB na kursy i szkolenia służące aktywizacji środowiska polskiego”²⁶.

W lipcu 2005 r., w odpowiedzi na siłowe przejęcie Domu Polskiego w Grodnie, ambasador Stanisław Pawlak został odwołany na konsultacje do Warszawy. Od późnej jesieni 2005 aż do 2007 r. na Białorusi nie urzędował polski ambasador. Placówką w sąsiedniej stolicy kierował dyplomata w randze chargé d'affaires. W 2006 r. Warszawa nie zdecydowała się na wysłanie już mianowanego ambasa-

²⁴ „Rocznik Strategiczny” 2005/2006, s. 388.

²⁵ Z tej przyczyny zdecydowano się zwiększyć pomoc dla innych organizacji polskich, jednakże ze względu na ich dużo mniejsze oddziaływanie i ograniczony zakres działań nie mogło zastąpić to funkcjonowania ZPB.

²⁶ *Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą*, Warszawa 2007, s. 77.

dorem w Mińsku Henryka Litwina w obawie, że przywrócenie normalnych stosunków dwustronnych zostanie wykorzystane przez Białoruś w celach propagandowych²⁷. Polityka ta w znaczny sposób ograniczała pole reakcji, ponieważ strona polska zrzekła się wielu standardowych form oddziaływania na władze białoruskie. Obniżenie stosunków do minimalnego poziomu było jednak w języku dyplomatycznym wyrazem największej dezaprobaty wobec działań drugiej strony.

Polscy politycy optowali za utrzymywaniem i rozwijaniem bliskich stosunków ze społeczeństwem białoruskim, pomijając władze. Pierwszym narzędziem miało być stworzenie niezależnych środków masowego przekazu dostępnych dla przeciętnego obywatela Białorusi. Z działań w kierunku utworzenia niereżimowych mediów sukcesem okazało się powstanie pod koniec 2005 r. Europejskiego Radia dla Białorusi nadawanego z Warszawy w języku białoruskim i finansowanego przez UE²⁸. Drugim sukcesem było powstanie na mocy porozumienia podpisanego przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Telewizję Polską S.A. w 2007 r. kanału telewizyjnego Biełsat.

Telewizja Biełsat w założeniu miała: zapewnić Białorusinom dostęp do niezależnej informacji, rzetelnej wiedzy o historii ich kraju, pełnego obrazu sytuacji w otoczeniu międzynarodowym Białorusi, a także atrakcyjnej oferty kulturalnej i rozrywkowej w ich ojczystym języku (...). Stacja służy też budowaniu mostów pomiędzy Europą a Białorusią i wspieraniu procesów demokratyzacyjnych w tym kraju²⁹.

Oprócz wspierania „niereżimowych” mediów Polska wdrożyła program stypendialny im. Konstantego Kalinowskiego, który umożliwił kontynuowanie nauki relegowanym z powodów politycznych studentom. Ważną kwestią podnoszoną przez władze polskie była potrzeba ułatwienia swobody podróżowania do Polski poprzez obniżenie drogiej dla przeciętnego Białorusina kosztów za wydanie wizy.

Polscy politycy w przedłużającym się sporze z Białorusią próbowali wykorzystywać instytucje międzynarodowe. Warszawa interweniowała w ramach Rady Europy i OBWE³⁰. Strona polska starała się także uaktywnić politykę UE i tym samym poszerzyć siłę swojego oddziaływania na Białoruś. W 2005 r. nie udało się jednak Warszawie wymóc szerszych działań niż deklaracje Parlamentu Europejskiego potępiające represje władz w stosunku do ZPB. W następnym roku organy unijne nie zabierały głosu w sprawie ZPB. W 2006 r. UE zdecydowała się

²⁷ S. Dębski, *Polska Polityka Zagraniczna w 2006 r.*, „Rocznik Strategiczny” 2006/2007, s. 327.

²⁸ Należy poddać w wątpliwość nadawanie audycji tylko w języku białoruskim chcąc dotrzeć do jak najszerzego grona Białorusinów.

²⁹ *O nas*, http://www.belsat.eu/pl/o_nas/#? (16 I 2012).

³⁰ Białoruś w ramach OBWE powinna przestrzegać zobowiązania wynikające z podpisanego przez nią Dokumentu Kopenhaskiego i Dokumentu Moskiewskiego.

na wprowadzenie sankcji wobec Białorusi, jednakże było to bezpośrednim skutkiem niedemokratycznie przeprowadzonych wyborów, nie zaś obroną polskiej mniejszości. Należy podkreślić, że premier Kazimierz Marcinkiewicz domagał się w tym czasie wprowadzenia bardziej dotkliwych sankcji³¹.

W ciągu trzech lat sytuacja polskiej mniejszości uległa pogorszeniu. Działania Polski pozwoliły przetrwać samej organizacji, jednakże jej praca uległa znacznym ograniczeniom. Nie udało się ochronić przed przekazaniem związkowi popieranemu przez Mińsk większości Domów Polskich.

Pod koniec 2007 r. Polska zmodyfikowała swoje stanowisko, którego trzymała się od początku konfliktu wokół ZPB. Nowe podejście w zwięzły sposób podsumował wiceminister Andrzej Kremer: „Polska nie toczy dialogu z władzami białoruskimi, dopóki Białoruś nie ureguluje sytuacji Związku Polaków na Białorusi”. Zmieniono ten punkt widzenia na taki, który zakłada, że należy podjąć dialog z władzami białoruskimi, aby między innymi uregulować sytuację Związku Polaków na Białorusi. Warszawa w dalszym ciągu podkreślała, że uważa za legalny tylko jeden zarząd. W czasie wzmożonych represji wobec mniejszości polskiej w 2010 r. sekretarz stanu MSZ Jan Borkowski dalej podtrzymywał słuszność nowego kursu: „W żadnym razie nie można zamykać się do jakiejś jednej koncepcji, która właściwie pozbawia nas wpływu na bieg wydarzeń bezpośrednio za naszą granicą i dotyczących tak licznych Polaków”³². Pokłosiem tego nastawienia stały się dwa scenariusze rozpatrywane przez Rzeczpospolitą Polską: opcja wspólnego Zjazdu ZPB „Borys” i ZPB „Łuczniak” z 2008 r. oraz opcja pluralistyczna z 2010 r. Zaczęto poszukiwać rozwiązania, którego głównym celem będzie jak najskuteczniejsza ochrona polskiej mniejszości, a nie tylko działania w interesie represjonowanej organizacji. Porozumienie miało zostać osiągnięte drogą negocjacji pozwalającej każdej stronie na zachowanie autorytetu. Warszawa mogła liczyć na rozwiązanie konfliktu wokół ZPB jeśli zacznie rozwijać z Mińskiem współpracę gospodarczą, transgraniczną i unijną. Z drugiej strony, Białoruś mogła liczyć na realizację swoich interesów tylko wtedy, gdy da jakieś przesłanki liberalizacji stosunku do polskiej mniejszości i opozycji.

W 2008 r. władze białoruskie zaproponowały utworzenie grupy roboczej z przedstawicieli zarządu obu ZPB, wyłączając z niej przewodniczących grup³³. Zespół ten miał zająć się przygotowaniem wspólnego Zjazdu, na którym doszłoby do wyboru nowych wspólnych władz uznanych już zarówno przez Polskę, jak i Białoruś. Cały plan został przedwcześnie ujawniony przez dziennik „Rzeczpospolita”³⁴. Według informacji dziennikarzy, Polska miała zgodzić się na przedsta-

³¹ Zakazano 36 przedstawicielom białoruskiej władzy wjazdu na teren UE oraz zamrożono białoruskie aktywa na jej terenie.

³² „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Biuletyn”, nr 3329/VI.

³³ Ł. Adamski, *op.cit.*, s. 143.

³⁴ P. Kościński, *Polska poświęca Borys*, „Rzeczpospolita”, 19 IX 2008.

wiony plan, zaś samą Borys planowano prosić o dymisję³⁵. Dzień po publikacji prasowej zebrana została Rada Naczelna ZPB uznawanego przez Polskę. „Obecny na posiedzeniu Rady Naczelnej ZPB ambasador RP w Mińsku Henryk Litwin zaproponował stworzenie *grupy społecznej* wspólnie z przedstawicielami *konkurencyjnego* zarządu ZPB uznawanego przez oficjalny Mińsk”³⁶. Podczas obrad przeważała opinia członków o braku gotowości do rozmów z ZPB „Łucznika” i podkreśleniem gotowości do rozmów tylko z przedstawicielami władz białoruskich³⁷. Zabrakło wycucia politycznego związkowców, którzy trzymali się koncepcji nieprzynoszącej żadnych rezultatów od 2005 r. Nie udało się wykorzystać sprzyjającej atmosfery i odwilży w stosunkach polsko-białoruskich, kiedy to Mińsk był zainteresowany polepszeniem relacji.

W 2010 r. ukształtowany został pluralistyczny scenariusz wyjścia z kryzysu. Opcja ta polegać miała na doprowadzeniu do współistnienia dwóch lub kilku legalnie działających organizacji mniejszości polskiej na Białorusi³⁸. Plan zakładał legalizację ZPB „Borys” i podział majątku ZPB z 2005 r. Marek Borowski (SDPL) podczas posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą wysunął jeszcze dalej posuniętą propozycję, w której radził, aby nawet kosztem majątku ZPB i zmiany nazwy doprowadzić do zalegalizowania działalności³⁹. Tak duże ustępstwa ze strony polskiej mogłyby rodzić łatwą pokusę próby szybkiego przejęcia kontroli nad nową organizacją. A. Łukaszenko jesienią 2010 r., podczas wywiadu z polskimi dziennikarzami, dopuścił możliwość zarejestrowania nieuznawanego ZPB pod inną nazwą⁴⁰. Do spełnienia obietnic prezydenta jednak nie doszło.

³⁵ W reakcji na publikację minister Sikorski i wiceminister Kremer zaprzeczyli, że wywierali jakiegokolwiek naciski na prezes ZPB. Nie przyznawali się także do opracowywania planu połączenia związków. Wydaje się, że oświadczenia te były spowodowane oskarżeniami gazety o działania zgodne z wolą „reżimu” i obawą przed opinią publiczną, u której prezes cieszy się dużym poparciem. Władze polskie musiały wcześniej rozpatrywać plan „grupy roboczej”, ponieważ polscy dyplomaci optowali za jego realizacją podczas zebrania Rady Naczelnej ZPB „Borys” 20 IX 2008 r. Także zastępca dyrektora Departamentu Polityki Wschodniej MSZ Mariusz Maszkiewicz przyznawał, że MSZ stara się wypracować sposób zjednoczenia obu ZPB.

³⁶ T. Gawin, *Stan aktualny 2010 i perspektywy rozwoju Związku Polaków na Białorusi*, [w:] *Pol-ska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, Z. J. Winnicki, T. Gawin (red.), Białystok 2010, s. 340.

³⁷ Tylko Tadeusz Gawin i Andżelika Borys opowiedzieli się za przyjęciem propozycji. Pierwszy prezes ZPB wyraził niezrozumienie dla decyzji działaczy: „W trakcie dyskusji zdziwiłem się i załamałem, ponieważ wszyscy okazali się przeciwni takiemu rozwiązaniu. W moim odczuciu brakowało im autentycznej odpowiedzialności za Związek. (...) Plan wypracowany przez polski MSZ praktycznie upadł. W moim odczuciu zabrakło wtedy prawdziwej odpowiedzialności za los ZPB nie tylko członków Rady Naczelnej, ale także Andżeliki Borys, która nie potrafiła przekonać do swoich racji”.

³⁸ „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Biuletyn”, nr 3329/VI.

³⁹ „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Biuletyn”, nr 3406/VI.

⁴⁰ Łukaszenko znowu nie dotrzymał słowa wobec Polaków na Białorusi, <http://www.belsat.eu/pl/> (16 I 2010).

„Gdy zarząd ZPB w grudniu postanowił zarejestrować oddział w Brześciu jako organizację *Pogranicze* białoruskie ministerstwo sprawiedliwości pod pretekstem niedopatrzeń proceduralnych wydało decyzję odmowną⁴¹.

Scenariusze zjednoczeniowy i pluralistyczny pojawiły się w powiązaniu z wymiarami polsko-białoruskiego zbliżenia: z rosnącą obecnością gospodarczą Polski na Białorusi, z dwutorowym dialogiem politycznym ze stroną białoruską oraz z zaangażowaniem strony białoruskiej w Partnerstwo Wschodnie⁴². Równocześnie, w razie zaostrzenia sytuacji polskiej mniejszości lub opozycji, Polska nie zrezygnowała z możliwości uruchomienia ewentualnych sankcji i nacisków.

Jako pierwszą część strategii przyciągania wschodniego sąsiada można wskazać odmrożenie dialogu politycznego. Jesienią 2007 r., po dwuletniej przerwie, na Białoruś przyjechał polski ambasador Henryk Litwin. Dnia 12 IX 2008 r. doszło w Wiskulach do spotkania ministra Radosława Sikorskiego ze swoim odpowiednikiem Siergiejem Martynowem. Było to pierwsze spotkanie na tak wysokim szczeblu od 1996 r., kiedy to z oficjalną wizytą przybył Aleksander Kwaśniewski. W 2009 r. odbyła się rozmowa premierów Donalda Tuska i Siarhieja Sidorskiego.

Najważniejszym punktem polskiej polityki wschodniej w UE stało się promowanie nowej strategii wobec Białorusi. W jej skład wchodziło: otwarcie i zintensyfikowanie dialogu, zniesienie sankcji dyplomatycznych oraz włączenie jej do Partnerstwa Wschodniego⁴³. Ważnym aspektem było poszukiwanie rozwiązań neutralizujących niekorzystny wpływ wejścia Polski do strefy Schengen⁴⁴. Dzięki odnowieniu współpracy na wysokim szczeblu udało się obniżyć opłatę wizową do 20 euro za wizę długoterminową kategorii typu D oraz wynegocjować w 2010 r. umowę o zasadach małego ruchu granicznego⁴⁵. W tej ostatniej formie Polska widziała sposób na wsparcie społeczności polskiej, ponieważ umowa obejmowała tereny licznie zamieszkałe przez ludność pochodzenia polskiego. Traktowała go również jako element wsparcia demokratyzacji Białorusi. Ludność, poprzez możliwość swobodnych kontaktów, mogłaby porównywać poziomu rozwoju demokratycznej Polski z autorytarnym reżimem.

W stosunkach handlowych państwa dążyły do wzrostu inwestycji i współpracy w sektorze elektroenergetycznym. Omawiano również możliwość polskiego udziału w procesie prywatyzacyjnym na Białorusi. „Za wyraźny przejaw ocieple-

⁴¹ Ibidem.

⁴² „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Biuletyn”, nr 3329 /VI.

⁴³ Ł. Adamski, *op.cit.*, s. 140.

⁴⁴ Po przystąpieniu Polski do strefy Schengen zanotowano znaczny spadek wiz wydawanych przez konsulaty dla białoruskich obywateli. Wizy te były za drogie w porównaniu do dochodów miejscowej ludności.

⁴⁵ Wiza krótkoterminowa typu C uprawniająca jej właściciela do przebywania na terenie Polski i krajów strefy Schengen do 90 dni dalej kosztowała 60 euro.

nia wzajemnych stosunków można uznać posiedzenie Wspólnej Polsko-Białoruskiej Komisji ds. Współpracy Gospodarczej w kwietniu 2008 r. – było to pierwsze spotkanie komisji powołanej na mocy podpisanej jeszcze w 2004 r. umowy obu państw o współpracy gospodarczej⁴⁶. Stronie białoruskiej zależało także na stworzeniu warunków dla żeglugi śródlądowej na Kanale Augustowskim.

W stosunku do członków ZPB, jak i do samej organizacji, trzymano się pozostawionej w 2005 r. taktyki. „Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą” z 2009 r. wskazywał następujące kierunki współpracy z ZPB „Borys”: „działania nastawione na pomoc dla Polaków zrzeszonych wokół ZPB i PMS, wspieranie programowe, organizacyjne i finansowe działalności polskich organizacji, instytucji, szkół, unowocześnianie ich wyposażenia”, „pomoc w utrzymaniu aktywności Domów Polskich w Baranowiczach i Iwieńcu”, „pomoc (w tym prawna) dla osób represjonowanych bądź zastraszanych⁴⁷. Nową formą wsparcia dla osób pochodzenia polskiego było wejście w życie Ustawy o Karcie Polaka w marcu 2008 r.

W ciągu 2011 i połowy 2012 r. nie zbliżono się do unormowania sytuacji wokół ZPB. Polska po aresztowaniach manifestantów z wiecu opozycyjnego z 19 XII 2010 r. zdecydowała się na transformację polityki wobec sąsiada. Kontakty Polski i UE z Białorusią zostały ponownie zamrożone oraz obniżone do poziomu co najwyżej wiceministrów. UE zdecydowała się wprowadzić sankcje wizowe wobec wybranych urzędników białoruskich oraz zamroziła ich aktywa. Wprowadzono restrykcje ekonomiczne wobec trzech firm związanych z reżimem. Równocześnie dalej optowano za rozwojem wsparcia dla opozycji białoruskiej, czego wynikiem było powstanie Biura Solidarności z Demokratyczną Białorusią oraz Domu Białoruskiego w Warszawie⁴⁸. W deklaracjach Radosława Sikorskiego nowa polityka wobec Białorusi nie miała być powrotem do odgradzania się od Białorusi. Za sfery współpracy, które należy bronić przed pogorszeniem uznawał: wymianę handlową, ruch osobowy, ochronę środowiska, współpracę kulturalną, turystykę oraz projekty wielostronne z Partnerstwa Wschodniego⁴⁹.

Perspektywa unormowania sytuacji wokół ZPB w okresie 2012-2015

Możliwe sposoby unormowania sytuacji wokół mniejszości polskiej i jej największego reprezentanta uszeregować można w pięć grup: 1) uznanie ZPB; 2) pluralizm związkowy; 3) połączenie organizacji; 4) przemiana demokratyczna na

⁴⁶ Ł. Adamski, *op.cit.*, s. 148.

⁴⁷ *Raport o sytuacji...*, *op.cit.*, s. 62.

⁴⁸ *Działania Polski i UE...*, *op.cit.*

⁴⁹ *Ibidem*.

Białorusi; 5) porzucenie przez Polskę pomocy dla mniejszości polskiej u wschodniego sąsiada. Jak pokazała praktyka z lat 2005-2012 scenariusz musi zostać zaakceptowany przez Polskę, Białoruś i ZPB „Borys”. ZPB „Łucznik” jako uzależniony od władz białoruskich będzie zmuszony przyjąć każdy warunek przez nie stawiany. Prawdopodobieństwo wdrożenia kolejnych planów będzie analizowane na podstawie: 1) celów stron konfliktu; 2) instrumentów nacisku i zachęt posiadanych przez strony oraz ich siły oddziaływania w danej sytuacji międzynarodowej; 3) powodów niepowodzenia wdrażanych w przeszłości planów. Powzięty projekt powinien w jak największym stopniu uwzględniać aktualny stan mniejszości polskiej na Białorusi oraz wpływ jaki ma konflikt na jego zmianę.

Demokratyzacja Białorusi i porzucenie przez Polskę pomocy dla mniejszości polskiej zostają odrzucone w pierwszym etapie. Z przedstawionych w rozdziale celów dwóch państw wynika nierealność tego rozwiązania. Władze białoruskie dążą do zacieśnienia kontroli nad społeczeństwem i likwidacji opozycji, a nie do rozluźnienia ustroju. W przeciągu następnych trzech lat dzisiejszy stan opozycji i jej poparcie w społeczeństwie nie rokuje możliwości przemiany. Drugi wariant także wydaje się być niemożliwy do realizacji. Polska nie zrzeknie się moralnego i konstytucyjnego obowiązku opieki nad polską diasporą. Na drugim etapie odrzucone zostały propozycje związane z uznaniem: A) tylko ZPB „Borys” i likwidacją ZPB Łucznika” lub B) z uznaniem tylko ZPB „Łucznika” i likwidacją ZPB „Borys”. Polityka z lat porozłamowych pokazała nieskuteczność tego rozwiązania. Podczas gdy obie strony optowały za swoimi stanowiskami, narastał kryzys w rozwoju polskiego społeczeństwa na Białorusi i w dwustronnych stosunkach. Polska nie posiadała i dalej nie uzyskała instrumentów, dzięki którym mogłaby zmusić Białoruś do przyjęcia polskiego planu. Warszawa nigdy nie była jednym z kluczowych partnerów politycznych, dlatego też obniżenie rangi kontaktów nie mogło zmusić sąsiada do postępowania zgodnie z jego wolą. Wprowadzane przez UE sankcje wizowe i ograniczone sankcje gospodarcze także nie są w stanie zmusić Łukaszenki do zmiany stanowiska dopóki ma on pomoc finansową z Rosji. Przyjęcie polskich postulatów oznaczałoby bezpośrednio przyznanie się Aleksandra Łukaszenki do łamania własnego prawa lub do ulegania presji postronnych państw. To z kolei nadszarpięłoby jego wizerunek na Białorusi. Dążąc do uznania kierownictwa wybranego w marcu 2005 r. Polska mogłaby: A1) wesprzeć programowo i finansowo ZPB „Borys” i tylko częściowo zwiększyć finansowanie innych polskich organizacji, B2) wesprzeć prawnie i dyplomatycznie legalnie wybrane władze, zaś większość finansowania przekierować dla innych funkcjonujących organizacji. Obie opcje nie rozwiązałyby problemu. Nielegalna organizacja nawet przy pomocy pieniężnej nie jest w stanie rozwijać swojej działalności, a tym samym dbać o rozwój języka i kultury polskiej. Drugie rozwiązanie także nie przybliżyłoby stron do unormowania sytuacji. Nie funkcjonuje na Białorusi druga tak wszechstronna i duża organizacja polska mogąca

przejąć zadania ZPB, a tym samym finansowanie z Polski. Rozbudowa mniejszych zajęłaby wiele lat. Scenariusz B) uznanie ZPB „Łuczniaka” i likwidacja ZPB „Borys” nie może być zaakceptowany przez Polskę. Warszawa opowiadając się równocześnie za obroną praw mniejszości polskiej oraz za wspieraniem społeczeństwa obywatelskiego nie mogłaby uznać niedemokratycznych wyborów w ZPB. Białoruś oprócz możliwości nasilenia represji w stosunku do polskich działaczy nie posiada form nacisku, które mogłyby skłonić Polskę do rozważenia powyższej opcji.

Wielość organizacji jest zdrowym następstwem różnorodności poglądów w społeczeństwie, jednakże w zaistniałej sytuacji nie rozwiąże problemów stojących przed polską mniejszością. Ze scenariusza pluralistycznego można wydzielić 2 opcje: A) podział majątku ZPB i uznanie obu związków za legalne, B) budowa od podstaw nowej organizacji polonijnej/rejestracja ZPB „Borys” pod inną nazwą. Po pierwsze, oba warianty tego rozwiązania spowodowałyby w przyszłości osłabienie polskiej społeczności na Białorusi. Mniejszość zaczęłaby przedstawiać sprzeczne żądania i w niewygodnych dla białoruskich polityków kwestiach mogliby oni liczyć na przychylnie stanowisko kontrolowanej organizacji⁵⁰. Uznanie obu Związków i podział majątku jest nierealistyczny ze względu na postawę Białorusi. Władze przyznałyby się wtedy do błędu i manipulacji w 2005 r., ponieważ cały czas od rozłamu potwierdzały nielegalność wyboru Andżeliki Borys. Po drugie, według ustawodawstwa Białorusi, nie mogą działać dwa podmioty o takiej samej nazwie. Budowa od podstaw nowej organizacji polonijnej i rejestracja ZPB pod inną nazwą, przy pozostawieniu całego majątku w rękach ZPB „Łuczniaka”, zostały zaklasyfikowane do jednego wariantu. W organizacji tej znaleźliby się ci sami aktywni działacze oraz dążyłaby ona do tych samych celów. Opcja ta jest nie do przyjęcia przez stronę polską. Stałaby się przed zadaniem odbudowy infrastruktury majątkowej Związku przy braku gwarancji poszanowania niezależności w przyszłości.

Podsumowanie

Scenariusz zjednoczeniowy wydaje się mieć największe szanse do zrealizowania. Jego powodzenie będzie uzależnione od poprawy w stosunkach polsko-białoruskich ponownie ochłodzonych po wyborach prezydenckich w 2010 r. Wydaje

⁵⁰ Tadeusz Gawin wskazuje na znaczne osłabienie ruchu polskiego w przypadku realizacji tej propozycji: „jeszcze bardziej osłabia ruch polski, który na trwałe zacznie mówić dwoma głosami chociażby w takiej sprawie jak odrodzenie szkolnictwa polskiego na Białorusi (w czasie gdy jeden ZPB będzie domagał się otwarcia szkół polskich, drugi podjudzany i opłacany przez władze białoruskie, będzie mówił, że takiej potrzeby nie ma). T. Gawin, *Stan aktualny...*, *op.cit.*, s. 341.

się jednak, jak już pokazała praktyka w stosunkach UE – Białoruś i Polska – Białoruś, im dłuższy okres mija od czasu wyborów, tym pomimo braku liberalizacji ustroju stosunki ulegają poprawie. Ze scenariusza opowiadającego się za połączeniem związków wyszczególnione zostały dwie opcje: A) połączenie związków poprzez przeprowadzenie wspólnego zjazdu z dopuszczeniem do kandydowania na prezesa Andżeliki Borys i Józefa Łuczniaka, B) połączenie związków poprzez wspólny zjazd bez możliwej kandydatury Andżeliki Borys i Józefa Łuczniaka. Najbardziej kontrowersyjna kwestia kandydowania w zjednoczonych wyborach Andżeliki Borys i Józefa Łuczniaka przestała mieć znaczenie. W 2010 r. prezes popierana przez Polskę podała się do dymisji, zaś Józef Łuczniak w 2009 r. skończył swoją kadencję. Scenariusz wspólnego zjazdu może być uznany przez Polskę i Białoruś. Każdej stronie pozwoli na zachowanie „twarzy” bez konieczności uznawania ZPB „Łuczniaka” lub ZPB „Borys”. W 2008 r. przeciwko planowi połączenia związków opowiedziała się Rada Naczelna ZPB „Borys”. Z powodu przedwczesnej publikacji zabrakło czasu, aby nakłonić zwaśnionych członków do ugody. Przy chłodnej kalkulacji i dalekich od medialnego szumu negocjacji z polskimi dyplomatami wydaje się możliwe nakłonienie członków do zmiany opinii. Działacze powinni mieć na uwadze, że minęły następne dwa lata, gdy nie udało się rozwiązać konfliktu. Dzięki temu rozwiązaniu Związek zachowałby majątek i odbudował swoją jedność. Zniesione zostałyby niedogodności dla obu stron konfliktu: zakaz wjazdu do Polski, problem z przekazywaniem pomocy finansowej z Macierzy oraz niemożność realizacji różnego rodzaju imprez kulturalnych i oświatowych. Prezesem zostałby wybrany człowiek cieszący się poparciem większości, czyli wybór któregoś z członków ZPB „Borys” byłby najbardziej prawdopodobny.

W celu unormowania sytuacji należy oddzielić politykę demokratyzacji Białorusi od pracy na rzecz odrodzenia polskiego. Politycy w Polsce chcąc poprawić sytuację ZPB nie mogą widzieć w nim substytutu opozycyjnej partii politycznej. Do czasu ostatecznego uregulowania konfliktu Polska musi zadbać o: 1) jakość personelu dyplomatycznego na Białorusi, 2) miejsca dla osób polskiego pochodzenia na uczelniach w Macierzy, 3) wsparcie wyspecjalizowanych organizacji społecznych z Polski, które miałyby pomagać w drobnej działalności kulturalnej i artystycznej⁵¹.

⁵¹ Z. J. Winnicki, *Posłowie*, [w:] *Polska mniejszość narodowa...*, *op.cit.*, s. 270-271.

Summary

Ewelina Szczygieł

The plans for normalization of the situation of the Union of Poles in Belarus in 2005-2012

Since 2005, one of the major issues in Poland-Belarus relations has been the situation of Union of Poles in Belarus. This paper contains detailed analysis of sequential attempts made by both parties to normalize the situation of UPB over the past seven years. The main goals pursued by both Poland and Belarus concerning the future form of the UPB are broadly discussed. Eventually, several solutions of the conflict over organization of Polish minority in Belarus has been proposed.

Ewelina Szczygieł – mgr stosunków międzynarodowych, doktorantka w Zakładzie Badań Wschodnich Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego